

# Anna Treter,

Jutro o siódmej pod kinem Rex  
jeśli się spóźnię - wybacź ten grzech  
z wiatrem we włosach przysłał na świat  
piękna i bosa, w długach od lat  
Zaraz wpadniemy w foteli plusz  
frunie z nad ziemi srebrzysty kurz  
głowa przy głowie oddechy dwa  
spłynie spod powiek małeńka łza  
Zachowajmy ją na szczęście  
niech jaśnieje nam jak świt  
łzy to znak że bije serce  
a to przecież żaden wstyd  
Przejdziemy potem z nocą na ty  
księżyc nam złotej pożyczyc mgły  
Znowu do bramy zgubiłam klucz  
więc rozespany otworzy stróż  
Przyjmie w podzięce grosik lub dwa  
grosik na szczęście grosik jak łza  
która dziś w kinie o nazwie Rex  
pewnej dziewczynie spłynęła z rzęs  
Zachowajmy ją na szczęście  
niech jaśnieje niby świt  
łzy to znak że bije serce  
a to przecież żaden wstyd